WARSZAWSKA

28 LISTOPADA 1847 r.
NIEDZIELA.

№ 332.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 7 (19) *listopada.* —

UKAZ CESARSKI.

Do pana ministra skarbu.

Dla pokrycia wydatków, mających być poniesionemi w r. 1848 na budowę drogi żelaznéj Petersbursko-Moskiewskiéj, Uznaliśmy za potrzebę otworzyć pożyczkę wewnętrzną czternastu miljonów rubli srebrem, na takichże zasadach, na jakich zaciągniętą była czwarta, 4ro-procentowa pożyczka, jako to: 1) Pożyczka ta ma być wniesioną w księgę długów Państwa, pod nazwą piątéj, 4ro-procentowéj pożyczki. — Bilety komisji umorzenia długów Państwa, przeznaczone na tę pożyczkę, także po 500 rs. każdy, podzielone są na 560 serij, z których każda składa się z 50-ciu biletów. — Bilety te przynosić będą rocznie po 4 od 100 poczynając od dnia 1-go października r. b. Do każdego biletu dołącza się 20 kuponów, dla otrzymania, po złożeniu tychże, przypadających we właściwych terminach procentów, których wypłata ma się uskuteczniać w Petersburgu, w komisji umorzenia długów, za każde upłynione półrocze, od dnia 1-go kwietnia do 1-go czerwca i od dnia 1-go października do 1-go grudnia. — Po upływie pierwszych lat dziesięciu pożyczki, do biletów pozostałych w obiegu, mają być wydane nowe kupony. — 2) Umarzanie téj pożyczki rozpocznie się w październiku 1849 r., i na ten cel przeznacza się osobny, niezależny od innych pożyczek fundusz umorzenia, który w roku owym ma wynosić 140,000 rs., a w latach, po nim idących, mianowicie w r. 1850, po 350,000 rs. ocznie to jest: 2½ procentu od nominalnego kapitału. Fundusz ten ma być obracany, tak, jak i z poprzednich 4ro-procentowych pożyczek, na spłacenie biletów wylosowanych serij, z wydawaniem po 500 rs. za każdy bilet, który, w takim razie powinien być złożonym komisji umorzenia długów wraz z pozostałemi kuponami, to-jest za których otrzymanie procentu termina jeszcze nie nastąpiły. — 3) Realizacja téj pożyczki poruczoną jest domowi handlowemu w Petersburgu Naszego bankiera barona *Stieglitza*, który ma ją uskuteczniać w miarę dogodności i stosownie do waszych instrukcij. — 4) Rachunki mających wpływać sum na tę pożyczkę, powinny być prowadzone (jak i na pierwszą, drugą, trzecią i czwartą pożyczkę cztero-procentową) odrębnie od wszystkich innych dochodów i rozchodów Państwa.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIÉJ MOŚCI ręką podpisano:

„MIKOŁAJ.“

w Peterhofie,
22 sierpnia 1847 roku.

Z rozporządzenia władz wyższych, mają być zabezpieczone na rzecz skarbu majątki i fundusze następujących osób: 1) Mikołaja *Wirskiego*, który zbiegł z królestwa tutejszego w r. 1833 do księstwa Poznańskiego, dla umieszczenia się w zakładzie naukowym w m. Trzemieszno. — 2) Ludwika *Kossobudzkiego* rodem z m. Izbicy, w pow. Włocławskim, gub. Warszawskiéj, który oddalił się bez paszportu do Prus, gdzie został obecnie aresztowanym jako obwiniony o przestępstwa polityczne. — 3) Stanisława *Tchórzewskiego*, urodzonego w mieście Płocku, który będąc nauczycielem w szkole powiato-

wéj w Łęczycy, oddalił się w roku 1845 do Prus. — 4) Michała *Kętrzyńskiego*, syna Wincentego i Honoraty z Głębockich małżonków Kętrzyńskich, sierżanta 6-go pułku piechoty liniowéj b. wojska pol., w r. 1831 za granicę wyszłego, który decyzją rady administracyjnéj z dnia 22 listopada (4 grudnia) 1846 roku na karę konfiskaty majątku skazany został.

Na skutek uczynionego przez jednego z dzierżawców dochodów konsumcyjnych zapytania, czyli od kawałków mięsa gotowanego lub pieczeni, jakie częstokroć podróżni przybywający do miasta za swemi interesami na posiłek z sobą biorą, oraz uczniowie szkolni powracający z domów przywożą, podatek konsumcyjny należy się, kom. rząd. przych. i skarbu reskryptém swym z dnia 24 września (6 października) b. r. wyrzekła, że mięso gotowane i pieczone w małéj ilości przez podróżnych do miast wjeżdżających posiadane, opłacie podatku konsumcyjnego nieulega.

Wiadomości miejscowe.

Wczoraj w południe, J. C. W. Książę Maksymiljan *Leuchtenbergski*, wracający z zagranicy, przejeżdżał przez tutejsze miasto do St. Petersburga.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 151, wyjechało 245.

Ś. p. Jakób *Sinkiewicz* radzca honorowy, doktór weterynarji, w wieku lat 40, dnia 26 bież. mca życie zakończył. Eksportacja zwłok jego odbędzie się jutro o godzinie 3-éj z południa z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Powązkowski, na którą żona zmarłego wraz z familją przyjaciół i znajomych zaprasza.

W dniu wczorajszym ogodzinie 10-éj zrana, wydobyto zwłoki z rzeki Wisły staroz. Izaaka Abrama Rozenberg kupca z ulicy Nowowiniarskiéj, który w paroksyzmie chwilowego pomięszania zmysłów, utopił się rozmyślnie.

Nakładem składu muzycznego Ign. *Klukowskiego*, wydanym został *Wielki mazur* (Pas de Huit), z baletu *Hrabina* i *Wieśniaczka*, kompozycji i układu na piano przez Józefa *Stefaniego*, z winietą wyobrażającą tancerza i tancerkę w właściwych kostiumach tegoż baletu. Cena egzemplarza z winietą kolorowaną zł. 2 gr. 15; z winietą niekolorowaną zł. 2.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Jest temu lat szesnaście*, przywołana Pani Halpert i Panna Strzelbicka po 3-kroć, oraz Pan Chomanowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Antonowicz Aleks. ob. z Trzylatkowa nr. 584, Bromirski Stan. ob. z Łazów nr. 1346, Boski Konst. ob. z Łękawicy nr. 1527, Biedrzycki Dominik ob. z Górki nr. 476, Borzysławski Kazimierz ob. z Dąbrowy nr. 2680, Bielecki Henryk ob. z Częstochowy nr. 634, Czartkowski Juljan ob. z Kamienia nr. 634, Czaplicki Franciszek ob. z Krzynowłogi nr. 1064, Dziekoński Jan ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 585, Doliwa Lucjan ob. z Żelechowa nr. 601. Dąbrowski Andrzéj ob. z Kamionki nr. 500, Drozdowski Jan ob. z Zagórza nr. 500, Jezierski Władysław hr. z Mińska nr. 601, Jafimowicz Aleksy radzca dworu z Petersburga nr. 415, Kempisty Ludwik ob. z Szydłowa nr. 601, Korostowców Aleks. dyrek. banku z Petersburga nr. 415, Korycki Józef ob. z Brzozówki nr. 414, Moczulski Franciszek ob. z Pułtuska nr. 603, Nowakowski Ksaw. ob. z Biłgoraja nr. 601, Ordęga Karol ob. z Żelechowa nr. 601, Pilichowski Jan ob. z Sobanic nr. 601, Podczascy Romuald i Stan. ob. z Kruszyna nr. 601, Paplińska Magdalena ob. z Magdeburga nr. 570, Poniatowski Stan. sztabs-kapit. z Siedlec nr. 2680, Rutkowski Klemens rzecz. radz. st. z Płocka nr. 481, Roszkowski Piotr ob. z Swidrów nr. 584, Romocki Adolf ob. z Srebrny nr. 601, ks. Tomaszewski Walenty biskup z Łęczycy nr. 407, Witkowski Juljan pułk. z Brześcia Lit. nr. 625, Zawisza Jan ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 585, Zaleski Karol ob. z gub. Wołyńskiéj nr. 601, Zabiełło Henryk ob. z Witkowa nr. 1084.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Brzeski Maksym. ob. z nru 625 do Zawad, Chrzanowski Piotr ob. z nru 584 do Sierakowa, Dukszyński Gabrjel rzecz. radzca stanu z nru 394 do Petersburga, Goltz Józef ob. z nru 414 do Strzyżewa, Głębocki Walery ob. z nru 634 do Kowna, Hann Aleks. ob. z nru 603 do Kozienic, Królikiewicz Napoleon ob. z nru 608 do Raduczyc, hr. Krukowiecki Jan z nru 476 do Popnia, Karasiński Wawrzeniec ob. z nru 625 do Poznania, Lasocki Leon ob. z nru 414 do Strzy-

żewa, Moczarski Lud. ob. z nru 584 do Płocka, Merius Apolo sztabs-kap. z nru 634 do Petersburga, Mandart Ernest kup. z nru 634 do Petersburga, Michałowski Wład. ob. z nru 476 do Biłgoraja, Niemirycz Ign. ob. z nru 586 do Gaju, Obst Ign. ob. z nru 1343 do Rybna, Pieczyński Bernard ob. z nru 601 do Zalesia, Pilecki Antoni radzca honorowy z nru 625 do Lublina, Rostworowski Joachim ob. z nru 613 do Obór, Raczyński Dominik ob. z nru 1064 do Wiatrowca, Szaniawski Karol ob. z nru 584 do Mzury, Szczucki Adam ob. z nru 586 do Gaju, Słomiński Karol ob. z nru 1251 do Łazęgi, Skarzyński Karol ob. z nru 625 do Mirosławic, Tąkiel Michał ob. z nru 500 do Sielc, Woźniakowski Dawid sędzia pokoju z nru 634 do Rudna.

Rozmaitości.

KSIĘŻNA ALEN.

(Dokończenie)

Cała ta okropna scena odbyła się w ciszy grobowéj. Wszyscy mieszkańcy zamku spali spokojnie; tylko stary książę elektor i hrabina Platen przebrani, przypatrywali się temu krwawemu widowisku. Pokaleczone ciało Kenigsmarka wrzucono do kloaki, która późniéj zamurowaną została. Księżnę Zofję i pannę de Molk wzięto natychmiast pod straż.

W czasie tego szkaradnego i nieprawego zabójstwa, znajdował się małżonek Zofji zdala od Hanoweru, przy armji. Ojciec doniósł mu o zaszłym wypadku, jako o sprawiedliwéj karze dowiedzionego wiarołomstwa; a książę Jerzy pochwalił ten czyn, wiecznego przekleństwa godny. Sam książę Cellejski, ojciec Zofji, chociaż czule do córki przywiązany, zdawał się o jéj zbrodni być przekonanym, i pozostał w przyjaznych stosunkach z dworem Hanowerskim.

* * *

Kędy rzeka Alen swe zielonawe nurty po pustéj, posępnéj krainie toczy, wznosił się na niewysokiém pogorzu zamek Alen. Był-to nieregularny gocki budynek z niezliczonemi narożnikami, wieżyczkami, gzymsami, o przestronnych komnatach i ponurych kurytarzach. Tam od lat wielu przebywała cicho i samotnie młoda księżna Zofja, którą tejże saméj nocy, kiedy hrabię Kenigsmark zamordowano, wraz z panną Molk pod strażą do tego zamku wysłano.

Jedyną jéj rozrywką w tém więzieniu było siedzieć u wysoko-śpiczastego okna, i po nagiéj, melancholijnéj okolicy, spoglądać ku sinym górom widnokręgu. Natenczas zatopiona w marzeniach, rozpamiętywała swoję przeszłość; przypominała sobie kochanka, który zginął dla niéj, a cicha łza żalu ściekała na gzyms okna. Anielska słodycz przemawiała z jéj oczu; ze wszystkimi podwładnymi obchodziła się z uprzejmością, i co tygodnia przyjmowała uroczyście ciało i krew pańską. Wtedy z hostją w ręku przysięgała zawsze przed kapłanem, iż jest niewinną, i że niesłusznie karę więzienia znosi.

Gdy stary elektor Ernest August umarł, uzyskała Zofja nieco więcéj wolności; mogła schodzić do zamkowego ogrodu, dzikiém porośniętego zielskiem. Jerzy Ludwik przedłożył jéj nawet warunki do zgody, lecz zanadto on ją srodze poprzednio zranił, aby chciała była do dawnego pożycia powrócić, i wolała pozostać w murach więzienia. „Jeźli prawda“ — rzekła — „o co mię obwiniono, tedy niegodną jestem tronu książęcego; jeźli zaś to fałszem, tedy Jerzy mnie niegodnym. Nie przyjmuję więc zgody.“

Konsystorze w Celle i Hanowerze, zapytane o zdanie co domniemanego występku Zofji, uznały potrzebę rozwodu, a w grudniu r. 1694 przybył do Alen komisarz sądowy, który z wielką uroczystością ten rozwód jéj ogłosił.

Odtąd niejedna jesień ogołociła już ziemię z kwiatów i liści, a nieszczęśliwa księżna tęskniła zawsze jeszcze w pustém więzieniu zamkowém, i wszyscy mieszkańcy okolicy zwali ją tylko „Księżną Alen.“ Cierpienia wyryły przedwczesne zmarszczki na jéj obliczu; jasne oko przygasło, a włos złoty, nieznacznie szronem się powlókł. Tymczasem syn Zofji, Jerzy, późniejszy król angielski, wzrastał w silnego, dorodnego młodziana; nauczył się konia dosiadać i bronią robić. Matkę swoję kochał z całym zapałem młodego serca, przechowywał jéj pamięć święcie i niepokalanie w swéj duszy, wizerunek jéj nosił ciągle na piersi. Nareszcie nie mógł już poskromić tęsknoty obaczenia kochanéj matki i dania jéj jakiejkolwiek pociechy. Wsiadł na koń, udał się do warownego zamku Alen, i nurtami rzeki Alen dopłynął na koniu pod jego mury. Atoli dowódzca zamku, pan Bülow był człowiekiem nieprzebłaganego serca, i nie chciał narazić się na odpowiedzialność. Mimo najusilniejszéj prośby syna, niedozwolił mu wstępu do zamku, a kochający syn musiał oddalić się, nie widziawszy matki!“

Dnia 13 listopada 1726 r. umarła księżna w swojém więzieniu, opuszczając chętnie tę ziemię, na któréj tyle niewysłowionéj katuszy doznała.

Doniesienia.

Rada szczegółowa szpitala Sgo Ducha pp. Marcinkanek.— Ogłasza, iż w dniu 4 grudnia r. b., o godzinie 5-éj po południu, odbędzie się w zabudowaniu szpitala S-go Ducha pp. Marcinkanek pod nr. 1896 przy ulicy Przyrynek licytacja in plus na sprzedaż 412 sosien rozmiaru budulcu większego z lasów dóbr Mienia i Piaseczno o wiorst 6 od Mińska, w powiecie Stanisławowskim, i tyleż od drogi bitéj (chaussée) położonych. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie od godziny 9-éj z rana do 6-éj z południa w kancelarji rady szczegółowéj w powyżéj nadmienionem zabudowaniu będącéj. Każdy do licytacji téj przystąpić chęć mający, udać się poprzednio zechce do Mieni i zgłosi się do pana Świadkiewicza rządzcy dóbr, który wyda polecenie służbie leśnéj celem wskazania mu na miejscu sosien do sprzedaży téj wycechowanych.—Warszawa dnia 7 (19) listopada 1847 r. Sekretarz rady szczegółowéj, A. *Gärtner.*

W dniu 17 (29) listopada r. b., o godzinie 11-éj rano, w Warszawie przy ulicy Twardéj pod nr. 1101, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble rozmaite;—o godzinie 12éj w południe, przy ulicy Miodowéj pod nr. 486*b*, meble rozmaite;— o godz. 1-éj z połud. przy ulicy Nowolipki pod nr. 2397, wóz szybowany, koń i meble rozmaite; — o godz. 12-éj w połud. przy ulicy Miodowéj pod nr. 484, meble rozmaite; — o godz. 2-éj z południa przy ulicy Krak.-Przed. pod nr. 372, meble palisandrowe;— o godz. 3-éj z połud. przy ulicy Nowo-Senatorskiéj pod nr. 476, meble jesionowe;— w dniu 19 listopada (1 grudnia) r. b., o godz. 11-éj rano przy ulicy Alea pod nr. 1726*c*, meble dębowe;—o godz. 12-éj w połud. przy ulicy Krak.-Przed. pod nr. 394, meble rozmaite;—o godz. 1-éj z południa przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1777, konie, kocz, meble machoniowe, zegar i żyrandol bronzowy;—o godz. 2-éj z połud. przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 593, meble olszowe i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Polkowski*, komornik.

Ostateczne przysądzenie pałacu położonego w Warszawie pod nr. 617 przy ulicy Danielowiczowskiéj, zwanego biblioteką Załuskich, odbędzie się dnia 5 (17) grudnia r. b., o godzinie 4-éj po południu, przed Wym Trzetrzewińskim asesorem delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie wydziału 2-go. Licytacja zacznie się od sumy rs. 24,000. Vadium oznaczone jest na rs, 2,400. Sprzedażą dyryguje Andrzéj Brzeziński patron, w Warszawie pod nr. 255 zamieszkały.

Ostateczne przysądzenie nieruchomości położonych w Warszawie pod numerami 2895 i 2896 odbędzie się dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b., o godzinie 4-éj z południa przed Wym Kulikiewiczem sędzią delegowanym w miejscu posiedzeń trybunału cywilnego gub. Warszawskiéj w Warszawie wydziału 2-go. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,778 kop. 1. Vadium oznaczone jest na rs. 410. Sprzedażą dyryguje Andrzéj Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 255 zamieszkały.

Sekwestrator cyrkułów 4 5 i 6.—Na skutek ostatecznie przez magistrat miasta Warszawy z dnia 5 (17) listopada r. b. za nr. 48,274/36541 z r. b. z wydziału kas wydanego polecenia, sprzedane zostaną przez publiczną licytację na rzecz podatków skarbowych a mianowicie: futra, meble machoniowe, lustro i t. p. przedmiota w dniu 21 listopada (3 grudnia) r. b. z rana o godzinie 10-éj w domu nr. 2246 przy ulicy Nalewki, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.—Jan *Sadkowski* zastępca.

W 17 (29) listopa 1847 r., o godz. 12-éj w południe, w Warszawia przy ulicy Bugaj pod nr. 2602/3, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble, lustro i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.—*Zakrzewski*, komornik.

Z dnia 11 na 12 września r. b., z domu nr. 2814 przy ulicy Bednarskiéj, skradziony został między innemi przedmiotami PATENT na szynk trunków krajowych na imię Sury Szteinroth wydany. Ktobykolwiek takowy dostrzegł, raczy go właścicielce zwrócić, lub o takowym władzę najbliższą uwiadomić.



Jest do sprzedania KARETA lekka w dobrym stanie za mierną cenę; mający chęć nabycia takową, zgłosić się może pod nr. 614*l* przy ulicy Niecałéj do kowala Zajączkowskiego.

W WIELKIM SALONIE OHMA ZA WOLSKIEMI ROGATKAMI Dziś daną będzie muzykalna zabawa przez orkiestrę pana Majera i pod jegoż dyrekcją, w czasie któréj wykonywane będą rozmaite utwory najnowszych kompozytorów. Wnijście bezpłatne, polecając tylko orkiestrę względom łaskawéj publiczności.

Dziś na Pradze w lokalach OGRODU spacerowego nad samą Wisłą przed Kosińskim, od godziny 3-éj grać będzie teret *Bondasiewicza.*

Dziś w OGRODZIE Metznera przy ulicy Mokotowskiéj nr. 1664 w salonie, od godz. 4-éj z południa, grać będzie orkiestra pana *Adama.*

Dziś w cukierni w ogrodzie Krasińskim w salonie pod nr. 549, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera.*

Dziś w kawiarni w domu Boćka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj w domu Bersona dawniéj Reszkiego wprost bramy bankowéj nr. 795, grać i śpiewać będzie familja *Fritsch.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni między hotelem Rzymskim a Litewskim od godziny 5-éj po południu, grać będzie z kompanją *Rajczak.*

Dziś w nowo-wyrestaurowanéj kawiarni *Caffé de belle vue* wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, od godziny 4-éj po południu, a jutro i pojutrze od godziny 5-éj po południu, grać będzie z kompanją *Sidorowski.* Przytém kawa MOCKA codzień.

Dziś w nowym zakładzie piwa bawarskiego przy ulicy Trębackiéj nr. 641 pod firmą *Gambrinusa*, grać będzie nowy tercet.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Steiling.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Podwal pod nr. 523 na 1-ém piętrze, od godziny 4-éj z południa, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś, jutro i pojutrze, w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 628, na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Wilchelm.*

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, przed *Chłopcem okrętowym*, będzie: *Wieśniak i aktorka.*— Jutro, *Chłopiec okrętowy.*

Dziś z rana zimna stopni 2, wczoraj w poł. ciepła stop. 0. Wysokość wody na Wisle stóp 3 cali 5.